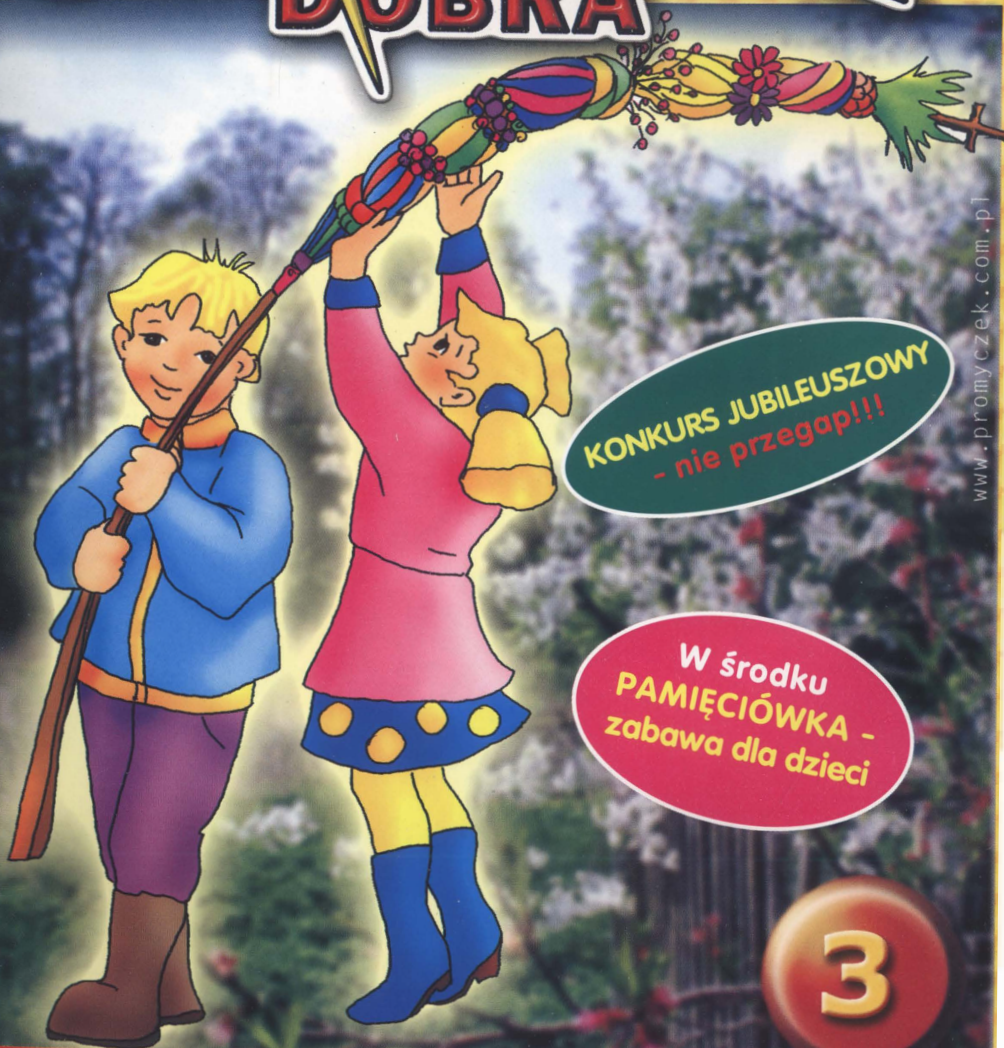


Cena: 2,5 zł  
ISSN 1232-5805  
nr indeksu: 326070

Nr 3 (150) Marzec 2005

Miesięcznik  
dla dzieci

# PRZEMYCZEK DOBRA®



KONKURS JUBILEUSZOWY  
- nie przegap!!!

W środku  
PAMIĘCIÓWKA -  
zabawa dla dzieci

3

Za miesiąc PAMIĘCIÓWKA cz. 2 + pudełeczko

**G**dy wielkanocne dzwony przypomną po raz kolejny, że Pan Jezus zwyciężył śmierć, szatana i wszelkie zło ja także chcę Wam przypomnieć, że Święta to wyjątkowa okazja, aby złożyć życzenia i uśmiechnąć się do wszystkich. Życzeń wszelkiego dobra i uśmiechu potrzebuje każdy: nasi najbliżsi, koleżanki i koledzy, ale także przypadkowo spotkani ludzie. Pamiętajcie o tym!



**Przebieg choroby**  
Aniele Boży nie bądź mnie niech ja najdłużej śpię

**Pytanie**  
Biegający sirus porosi osiągnąć prędkość galopującego konia, a więc około 70 km/h

Jajo strusia waży około 1,5 kg. Jest więc olbrzymie w porównaniu do jaj innych ptaków. Samotnie z jaj strusów składają ich około 6000

zisiaj strusie odowane są na całym świecie, także w Polsce, nie warto wiedzieć, że w Egipcie były nane już 5500 lat przed naszą erą. Jajo strusia było symbolem mądrości.

Wielkanoc w wieku 13 lat

Drodzy Czytelnicy! Dziękujemy Wam bardzo za wielkanocne i pozdrowienia serdecznie pozdrawiamy nadsyłających swoje prace - szczególnie tych, którzy prac nie możemy z powodu ich dużej ilości.

Każde słowo Pana W sercu swym chowała. Pierwsza zmartwychwstałego Chrystusa ujrzala

Rebus

**4-5** Wiersze  
**6-7** W drodze ...  
**8-9** Piosenka: Jadą goście  
**10-11** ... będą pocieszeni  
**12-13** Niezwykłe zwierzęta - strus  
**14-15** Twoje i moje przygotowanie do ...  
**16** Kto pyta nie błądzi  
**17-18** Powtórka z geografii  
**Dodatek misyjny** Dodatek misyjny - Echo dzieciom  
**19-20** Powtórka z geografii - cd  
**21** Warto się zainteresować  
**22-23** Św. Jan Apostoł  
**24-25** Promyć z Jasnej Góry  
**26-27** Miejsce dla każdego  
**28** Uśmiechnij się  
**29** Zagadki, rebus ...  
**30** Pytania biblijne, literówka  
**31** Wielkanocny witraż  
**32** Rozwiązania  
**33** Krzyżówka z krzyżami  
**34** Św. Brygida Szwedzka



Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,  
tel./fax (0-18) 443-44-00  
[www.promycek.com.pl](http://www.promycek.com.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@promycek.com.pl](mailto:wydawnictwo@promycek.com.pl)

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować na pocztę, u listonosza lub w redakcji

**Redakcja:** Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa.  
**Współpraca:** Ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki, ks. Sławomir Urbańczyk  
**Administracja:** Bogumiła Chmielowska  
**Opracowanie graficzne i skład komputerowy:**  
© 2005 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Maciek Haslik  
**Druk:** Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6  
tel./fax (012) 421-08-20

**Zasady prenumeraty:**  
1 egz. - 2,50 zł + koszty wysyłki  
10 egz. i powyżej - 2,50 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).  
Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy zatelefonować pod numer:  
(0-18) 443-44-00. Pieniądze prosimy przysyłać na konto:  
BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.



Ks. Jan Twardowski

## Naucz się dziwić

Naucz się dziwić w kościele,  
że Hostia Najświętsza tak mała,  
że w dłonie by ją schowała  
najniższa dziewczynka w bieli

a rzesza przed nią upada,  
rozplacze się, spowiada -

że chłopcy z językami czarnymi  
od jagód -  
na złość babciom wlatują półnago -  
w kościoła drzwiach uchylonych  
milkną jak gawrony,  
bo ich kościół zadziwia powagą

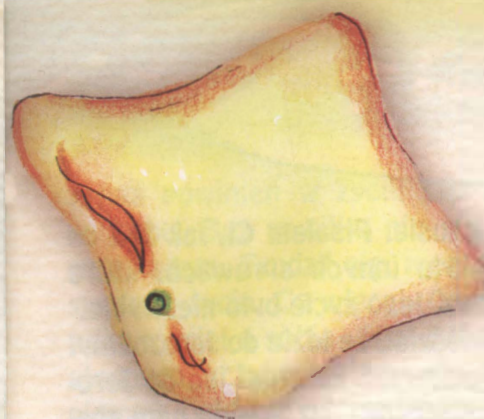
I pomyśl - jakie to dziwne,  
że Bóg miał lata dziecinne,  
matkę, osiołka, Betlejem

## O Ukrytym

Nawet niebo z nocami czarnymi  
uśpi dzieci z buldogami groźnymi  
nawet burza nas oczyści umyje  
matka poda garnuszek obszyje  
tylko często Jezusa biednego  
na ołtarzu zostawiamy samego

Tyle tajemnic, dogmatów,  
Judaszów, męczennic, kwiatów  
i nowe wciąż nawrócenia

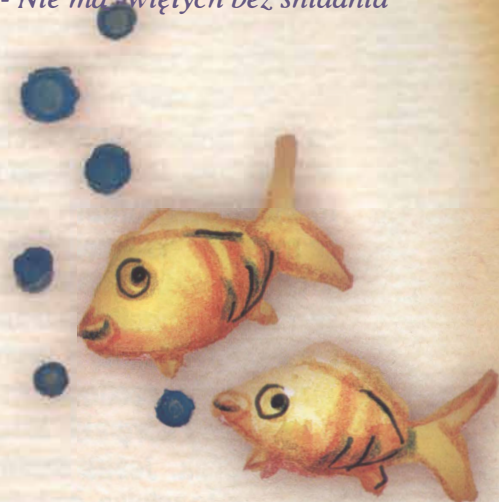
Że można nie mówiąc pacierzy  
po prostu w Niego uwierzyć  
z tego wielkiego zdziwienia.



## Rymowanki wielkanocne

Na zakończenie postu:  
Jedzcie sobie, mili goście,  
coście bardzo schudli w poście.

Po śniadaniu wielkanocnym:  
Powiedziała ciocia Frania:  
- Nie ma świętych bez śniadania



## Westchnienie

Aniele Boży nie budź mnie  
niech ja najdłużej śpię

## Pytanie

Co to jest para wodna?  
Tylko umysł dziecka  
jak żrebak szybki  
odpowiedział od razu:  
- Dwie małe rybki.



**Ks. Jan Twardowski** urodził się 1 czerwca 1916 roku w Warszawie. Tutaj uczęszczał do gimnazjum im. T. Czackiego, skąd biorą początek dwa zamilowania przyszłego poety: przyrodnicze i literackie. Duży wpływ na jego życie wywarła głęboka religijność matki, o której nieraz z czułością wspomina w swoich wierszach.

Studia na Uniwersytecie Warszawskim przerwała wojna. Jan Twardowski ukończył je w 1947, składając egzamin magisterski. Wcześniej - w 1945 - wstąpił do warszawskiego Seminarium Duchownego, a w 1948 przyjął święcenia kapłańskie. W czasie okupacji - jako żołnierz Armii Krajowej - walczył w powstaniu warszawskim.

Pierwszy tomik poezji pt. „Powrót Andersena” ukazał się w 1937 roku. Dziś ksiądz Jan Twardowski jest jednym z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych, mających ogromne osiągnięcia w dziedzinie liryki religijnej. Jego wiersze zachwycają prostotą i pięknnością. Pełno w nich miłości do Boga i ludzi, pełno ciepła, uśmiechu, humoru, uroków przyrody. Przyniosły Autorowi sławę, ogromną popularność i liczne nagrody literackie. Cieszą się niezwykłą poczytnością. Każdy może w nich znaleźć coś dla siebie, także ludzie niewierzący. Wiele uczucia i uwagi poświęca dzieciom, między innymi napisał dla nich zbiór poetyckich opowiadań „Zeszyt w kratkę” z podtytułem „Rozmowy z dziećmi i nie tylko z dziećmi”. Te rozmowy mają swoje źródło w kazaniach, jakie Ksiądz Poeta wygłaszał podczas słynnych Mszy świętych w warszawskim kościele Wizytek.

Wśród licznych tomów wierszy, obejmujących także wznowienia, wymienić należy między innymi „Znaki ufności”, „Niebieskie okulary”, „Rachunek dla dorosłego”, „Który warzaz jagody”, „Nie przyszedłem pana nawracać”, „Błisko Jezusa”, „Elementarz”.

Witaj, to ja Łukasz.

Pisałem Ci już tak wiele o Jezusie. Pisałem Ci, jak żył, co robił. Pisałem Ci o cudach i tylu innych sprawach, które wydarzyły się w Jego życiu. Wiesz, Jego życie było niezwykle. Było niezwykle, bo wiesz - ON wiedział, że idzie do Jerozolimy. ON wiedział i wciąż uczniom powtarzał, że musi iść do Jerozolimy - musi iść - jak to raz powiedział - bo tam da nam zbawienie.

To niezwykle. Można było odnieść wrażenie, że Jezus wiedział, że w Jerozolimie czeka GO śmierć. I tak się stało! Co więcej, jak popatrzyś na całe życie Jezusa, to ON wciąż szedł pod górę. Całe Jego życie, to było nieustanne męczenie się - wchodzenie do Świętego Miasta - do Jerozolimy. Popatrz - jak to pisałem Teofilowi - Jezus powiedział do swoich uczniów, że musi iść do Jerozolimy, że tam będzie wydany w ręce ludzi, a oni Go zabiją! Powiedział to i wyruszył. Rzec by można, że cała Ewangelia - wszystko co napisałem do Teofila i jego przyjaciół Greków - wszystko to działo się w czasie drogi Jezusa do Jerozolimy. ON cały czas był w drodze - wciąż szedł i szedł pod górę - do Jerozolimy.

Tak, Jezus szedł do Jerozolimy pod górę. Wyruszył w tę wielką podróż z Galilei - a to przecież takie jakby niziny. Wyruszył z Galilei i szedł pod górę - do Judei, bo właśnie w Judei znajduje się Jerozolima.

Widzisz, Jezus szedł pod górę - wspinał się, aby dojść do Jerozolimy. Trudził się. Sam dobrze wiesz, jak trudno się idzie pod górę.

Ale . . . Ale idąc tak pod górę, trując się, ON dał nam przykład. Przez tę drogę Jezus chce nam powiedzieć, że takie powinno też być i nasze życie. Każdy

z nas powinien w życiu się trudzić. Trudzić się w szkole, w domu. Bez wysiłku nic się nie osiąga. I Jezus jest tego przykładem. Trudził się, męczył - ale dzięki temu osiągnął cel swojego życia. Co więcej, On, gdy szedł do Jerozolimy, to nie tylko myślał o sobie - Nie! ON bardziej myślał o innych. Karmił głodnych, uczył innych jak się modlić, pocieszał biednych, strapiionych - widzisz - wciąż innym pomagał. Nawet na krzyżu - pomógł dobremu łotrowi osiągnąć zbawienie.

I to jest też droga dla mnie i dla Ciebie. Jeśli chcesz osiągnąć zbawienie - to musisz się trudzić. Codziennie musisz kroczyć drogą Jezusa. Drogą Jego przykazań. Masz być jak Jezus - dobry dla innych. Masz innym pomagać. Tylko tak możesz osiągnąć zbawienie. Aby je osiągnąć, trzeba mieć dużo siły. Jezus, jak to pisałem już i jak Ci mówiłem, ON często odchodził w miejsca pustynne, aby się modlić. Ty też, jeśli chcesz dojść do zbawienia, musisz się modlić. A jeśli będziesz się modlił i wytrwale szedł drogą Jezusa - drogą trudną i ciężką - to mogę Ci obiecać, że po tym trudzie i znoju osiągniesz zbawienie.

Niech czas Wielkiego Postu i czas nadchodzącego Zmartwychwstania Jezusa, będzie dla Ciebie czasem, kiedy wkroczysz na drogę Jezusa wiodącą do zbawienia.

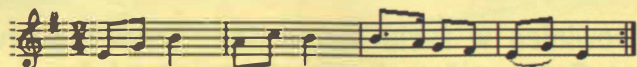
Mówię Ci - warto trudzić się i iść za Jezusem. Spróbuj - mówię Ci - warto. Warto iść za Jezusem. A ja w tej drodze będę Ci o NIM pisał. Będę pisał, bo chcę abyś pokochał Jezusa. Bo przecież, aby kogoś pokochać, najpierw trzeba Go poznać.

Ks. Piotr Łabuda

Twój Łukasz.



# JADĄ GOŚCIE



Ja - dą go - ście, ja - dą ko - to mego sa - du  
Do mnie nie za - ja - dą, bo nie mam posa - gu.



To i o - la, o - la, la. To i o - la, o - la - la

1. Jadą goście, jadą koło mego sadu,  
do mnie nie zajadą, bo nie mam posagu,

2. Choć nie mam posagu, ani swego domu  
jeszcze mnie matula nie da lada komu.

Ref: To i ola ola la la  
to i ola ola la  
2x

3. Powiadają ludzie, że ja malowana,  
a ja u matuli dobrze wychowana.



Regionalny strój Puszczy Białej

W północno - wschodniej części Polski w dorzeczu Narwi i Bugu leży malownicza kraina. Nie bez powodu obszar puszczy podzielono na dwa: Puszcę Białą - która nazwę wzięła od bielejących wśród drzew piasków i Puszcę Zieloną od koloru gęstych borów sosnowo - świerkowych. Obszar ten zamieszkują Kurpie - lud, którego nazwa pochodzi z kolei od butów wykonanych z lipowego łyka. Głównym zajęciem mieszkańców puszczy była hodowla pszczoł czyli bartnictwo. Mimo niełatwych warunków Kurpie byli zawsze rozśpiewani i roztańczeni. Do tańca przygrywała kapela w składzie: skrzypce, harmonia pedałowa i bębenek, a tańczono „powolniaka”, „starą babę”, „fafura” i „żurawia”. Regionalny strój mieszkańców Puszczy Białej różnił się nieco od stroju z Puszczy Zielonej. Chałupy kurpiowskie były ozdobione pięknie malowanymi okiennicami i wycinanymi listwami. W środku też nie brakowało upiększeń. Były to barwne wycinanki z papieru. W okresie Wielkanocy szczególnie pięknie zdobiono w tym rejonie Polski pisanki. Robiono to kilkoma technikami:

- malowane jajko skrobano igłą lub nożem,
- nanoszono wzory woskiem, a następnie barwiono,
- oklejano sitowiem.



Regionalny strój Puszczy Zielonej

Zespół „Ostrołęka” powstał w 1983 r. Przez 20 lat należało do niego około 3 tys. dzieci i młodzieży. Dzisiaj w 6 grupach wiekowych tańczy 140 osób, zarówno dzieci jak i dorośli. W czasie swoich występów w kraju i zagranicą, gdzie zespół zdobywał liczne nagrody i wyróżnienia, prezentuje tańce kurpiowskie Puszczy Zielonej i Białej, a także tańce narodowe. Założycielem i opiekunem artystycznym zespołu jest Jerzy Białobrzeski, kierownikiem muzycznym - Joanna Niska, a kierownikiem organizacyjnym i choreografem - Alina Chalińska. **Ostrołęckie Centrum Kultury**, ul. Inwalidów Wojennych 23, 07-410 Ostrołęka, tel./fax 029/7664589

Rodzice Agnieszki byli zadowoleni z tego, że ich córka spotyka się często z Olą. Zauważyli, że zmieniła się na korzyść pod wpływem nowej koleżanki - pogodnej, milej, pracowitej dziewczynki. Zaczęła ją naśladować. Pomagała mamie w pracach domowych, więcej czasu poświęcała młodszemu bratu, przykładała się też bardziej do nauki. Słowem - stała się mniej leniwa i nie powtarzała już przy każdej okazji: „Jestem taka zmęczona!”

\*\*\*

Tego dnia w szkole Agnieszka zauważyła, że Ola jest smutna i ma zaczerwienione oczy.

- Co się stało? - zapytała
- Babcia jest w szpitalu - odrzekła dziewczynka. - pogotowie ją zabrało nad ranem. To poważna sprawa - serce. Lekarz powiedział, że wszystko jest w ręku Boga.
- Ile lat ma twoja babcia?
- Niedługo skończy 70.
- Jak dużo! Moje babcie są młodsze. Twoja mogłaby być prababcią.
- I jest. Ma siedemnaścioro wnuków i trzech małych prawnuczków.
- Jaka liczna rodzina! - wykrzyknęła Agnieszka.
- Mama powiedziała - ciągnęła Ola - że teraz wszyscy - dorośli i dzieci - musimy modlić się bardzo gorąco i wierzyć, że Pan Bóg nas wysłucha, że babcia wyzdrowieje.
- Olu, nie bądź taka smutna - powiedziała serdecznie Agnieszka. - Ja też będę się modliła za twoją babcie. Powiem jeszcze Paulince. Ona ma młodszego braciszka, Kubusia, który jest bardzo pobożny.

\*\*\*

Mijały dni. Stan zdrowia babci pozostawał bez zmian. W całej rodzinie i wśród przyjaciół panował smutek. Kubuś, któremu Paulinka powiedziała o wszystkim, bardzo się przejął. Od razu ukląkł przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i modlił się długo z pobożnie złożonymi rękami. Obserwując go, babcia była wzruszona. Wreszcie chłopczyk wstał z klęczek i podszedł do starszej pani.

- Babciu, jak to dobrze, że ty nie jesteś chora! - powiedział. - Ja dlatego modliłem się tak długo, bo to jest podwójna modlitwa.
- Jak to, podwójna?
- Za chorą babcie Oli i za to, że ty, babuniu, jesteś zdrowa - wyjaśnił Kubuś. - Jedna modlitwa to prośba, a druga - podziękowanie.
- Rozumiem. Jesteś kochany. Teraz chodź na kolację, bo już późno.

\*\*\*

- Kubusiu, słuchaj! - zawołała Paulinka z przedpokoju. - Mam dobre wieści. Babcia Oli czuje się lepiej! Nastąpiła wyraźna poprawa w stanie jej zdrowia. Wszyscy się cieszą.
- Bogu niech będą dzięki! - powiedziała babcia, wychodząc z kuchni.
- Wiedziałem, że tak będzie - oświadczył spokojnie Kubuś. - Tyle osób modliło się,

plakało, smucilo. Zostali pocieszeni. Pan Jezus to obiecał. „Błogosławieni, którzy się smuca, albowiem oni będą pocieszeni”. Zawsze tak bywa. Mówiłem o tym Jurkowi, ale on powiedział, że Pan Bóg nie zawsze wysłuchuje modlitwy i nie zawsze pociesza. Nie zgadzam się z tym. To byłoby niesprawiedliwe. Jeden jest pocieszony, a drugi nie?

- Spróbuję ci to wytłumaczyć, Kubusiu - odezwała się babcia. - Pan Bóg jest nieskończenie bardziej mądry, niż najmądrzejsi ludzie. Jest Wszechmocny i Wszechwiedzący. Może pocieszać ludzi w różny sposób, nawet wtedy, gdy nie wysłuchuje ich prośb....

- Więc jednak nie zawsze wysłuchuje! - zmartwił się chłopczyk. - Dlaczego?

- Bo nieraz prosimy o coś, co nie jest dla nas dobre. Bóg zna naszą przyszłość, wie, jak się potoczy nasze życie.

- Nie rozumiem tego - westchnął Kubuś. - Daj mi jakiś przykład. I jak to jest z tym pocieszeniem?

- Kiedyś zdarzyło się nieszczęście chłopcu, który nazywa się Janek Mela - powiedziała babcia. - został kaleką bez ręki i nogi. Jakże musieli się smucić rodzice i bliscy Janka, a także on sam! A tymczasem teraz...

- Dokonał wielkiego wyczynu! - wtrąciła Paulinka. - Zdobył kolejno obydwa bieguny. Prawdziwy bohater! pokazywali go w telewizji.

- Teraz ci, którzy przedtem smucili się i płakali, są dumni, cieszą się - rzekła babcia.

- Rozumiem - powiedział poważnie Kubuś. - zostali pocieszeni. Ale nie od razu. Musieli długo czekać.

- Kochanie, nie możemy wyznaczać Panu Bogu terminów - uśmiechnęła się starsza pani. - On sam wybiera czas i sposób, w jaki nas pocieszy. Powinniśmy uczyć się czekania, pokory, ufności. Zrozumiałeś coś z tego, wnusiu?

- Tak, babciu. Bardzo ci dziękuję. Już wiem, że Jurek miał rację, tylko nie potrafił mi tego tak mądrze wytłumaczyć, jak ty.

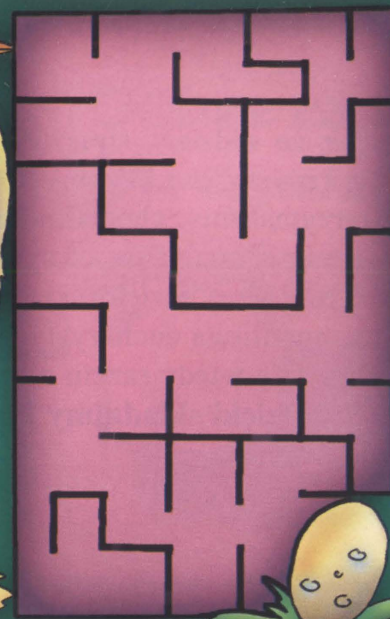
- Przy okazji i ja skorzystałam - rzekła Paulinka. - Babciu, byłabyś świetną katechetką!



Zofia Śliwowa

## Struś

„Struś ze strachu ciągle głowę chowa w piachu” - tak, znany Wam wszystkim poeta, Jan Brzechwa, napisał o tym największym na świecie ptaku. Ten osiągnący prawie 3 metry wysokości i ważący około 150 kg ptak, niestety, nie potrafi latać, za to świetnie biega. Umożliwiają mu to długie i bardzo mocne nogi. Zakończone są one tylko dwoma palcami. Dłuższy z nich ma olbrzymi 7 cm pazur, który służy strusiowi do obrony. Strusie żyją w małych grupach składających się z jednego samca i 3, 4 samic. Zamieszkują półpustynne tereny Afryki. Najczęściej można spotkać je w towarzystwie stada antylop, zebra czy żyraf. Świetnie widzą, nawet na odległość 3 km. Długie i gęste rzęsy chronią oczy strusia przed kurzem i piaskiem. Piękne, czarno - białe upierzenie samca ma za zadanie zwrócić na niego uwagę mniej bogato upierzonej, brązowej samicy. Strusie dzielą się obowiązkami rodziców. W ciągu dnia jaja wysiadywane są przez samicę, ale nocą wysiaduje je przyszły tata. Żywią się liśćmi i korzeniami roślin, ale także owadami, jaszczurkami i małymi gryzoniami. Żyją kilkadziesiąt lat.



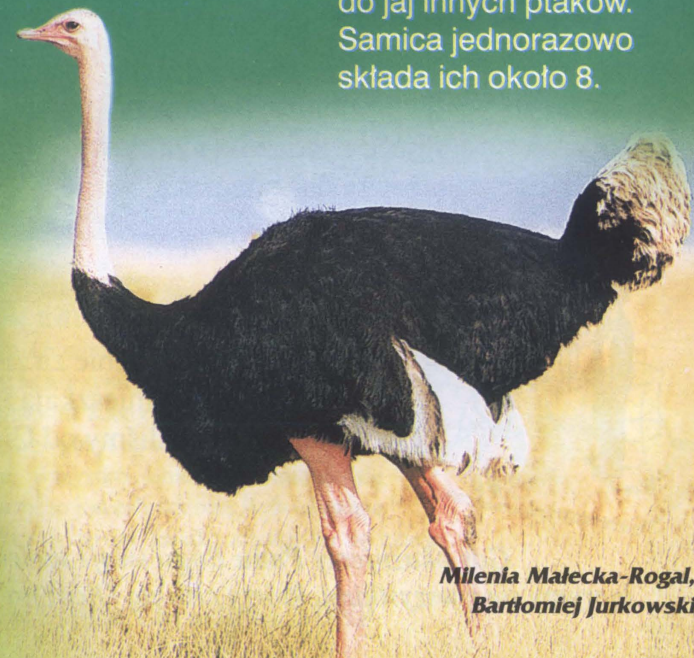
### Konkurs z pluszakiem

Rozwiąż labirynt i pomóż strusiowi odnaleźć swoje jajko.

- Dzisiaj strusie hodowane są na całym świecie, także w Polsce, ale warto wiedzieć, że w Egipcie były znane już 5500 lat przed naszą erą. Pióro strusia było tam symbolem sprawiedliwości.

- Biegający struś potrafi osiągnąć prędkość galopującego konia, a więc około 70 km/h

- Jajo strusia waży około 1,5 kg. Jest więc olbrzymie w porównaniu do jaj innych ptaków. Samica jednorazowo składa ich około 8.



Często dla nas to takie zwyczajne, że widzimy, słyszymy, biegamy, bawimy się. A przecież to, że każdy z nas ma serce, które bije, to wielki dar od Pana Boga. **DAR** - to coś, co otrzymaliśmy, chociaż nie zawsze na to zasługujemy. Ważne jest, byśmy umieli za otrzymane dary dziękować. Dlatego właśnie w czasie Mszy Świętej składamy Bogu wielkie dziękczynienie - jest to modlitwa eucharystyczna, która rozpoczyna się prefacją. Modlimy się wtedy razem z kapłanem - odpowiadając na jego wezwanie: **Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu. - Godne to i sprawiedliwe.**



● Wielbimy Ciebie za piękny świat i za radość, którą napełniasz nasze serca.

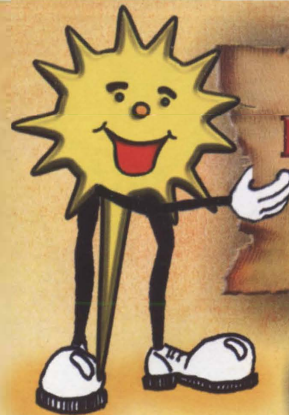
● Wielbimy Ciebie za słońce i gwiazdy, i za słowa, którymi nas pouczasz.



● Wielbimy Ciebie za ziemię, za ludzi, którzy na niej mieszkają i za życie, które otrzymaliśmy od Ciebie.



*Gdy okazujemy Panu Bogu swoje uwielbienie, łączymy się z wszystkimi, którzy chwalą Ojca: na ziemi i w niebie.*



## Dobre rady Promyczka dla Czytelniczki i Czytelnika



Dziękować Panu Bogu trzeba nie tylko słowami, ale przede wszystkim dobrymi czynami.



Dziękować Panu Bogu możemy w domu, na dworze, w pracy i w szkole, wszędzie tam, gdzie żyjemy.



Dziękować Panu Bogu to znaczy kochać wszystkich ludzi tak, jak Pan Bóg nas kocha.

## Wino i woda

Od najdawniejszych czasów ludzie używali wina jako wyjątkowego napoju. Spożywali go także Izraelici w ojczyźnie Pana Jezusa, jako podstawowy napój. Wino było też symbolem wszystkiego, co w życiu dobre: przyjaźni, radości, miłości. Kiedy Pan Jezus zapragnął dać nam swoją Przenajświętszą Krew, użył do tego wina.

Woda daje życie, bez niej wszystko umiera i zamienia się w pustynię. Woda oczyszcza to, co jest zabrudzone. Była używana podczas Ostatniej Wieczerzy i dzisiaj ksiądz używa jej w czasie Mszy Świętej.



Opracowała: s. Sylwia Chruślicka BDNP



## KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

*Czy Pan Bóg  
ciągle cierpi?*

*Karolina, kl. IV a*

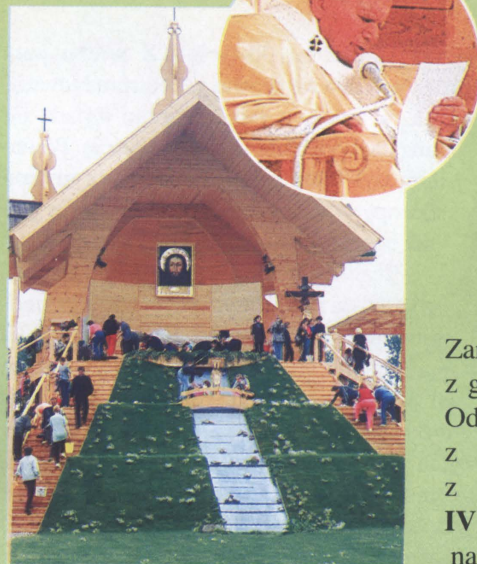
*Droga Karolinko!*

Biblia wyraźnie mówi o tym, że Pana Boga bardzo zasmuca każde złe postępowanie człowieka. Jest ono powodem Jego bólu, cierpienia. Już po stworzeniu świata, kiedy Bóg widział wielką niegodziwość ludzi na ziemi, żałował, że ich stworzył i zasmucił się (*Księga Rodzaju, rozdział 6, wiersz 5-6*). Przez proroka Jeremiasza mówił do grzeszącego Narodu Wybranego: „oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielka kara dotknie mój lud” (*Księga Jeremiasza, rozdział 14, wiersz 17*).

Bóg Ojciec był obecny także w męce i śmierci Jezusa, swojego Syna. Oznacza to, że męka Jezusa była także cierpieniem Boga.

Karolinko! Możemy jasno stwierdzić, że Pan Bóg cierpi, ponieważ sam nam o tym powiedział i dał tego dowód w męce Jezusa. Bóg, choć sam nie podlegał cierpieniu, bo jest sam w sobie w pełni szczęśliwy, nie zawahał się z miłości cierpieć dla dobra ludzi. Co więcej, dokąd będzie trwał świat i ludzie będą popełniali zło, Pan Bóg będzie cierpiał. To tak, jak mama i tato kiedy widzą złe postępowanie swoich dzieci, smucą się z tego powodu, nieraz nawet bardzo cierpią, a co dopiero Pan Bóg, który jest Ojcem nas wszystkich. Trzeba zatem wszystko robić, aby nie zasmucać Boga.

**ks. Grzegorz Rzeźwicki**



**A teraz  
jeszcze  
powtórka  
z geografii...**

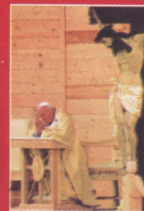
Zanim miała miejsce pamiętna „Powtórka z geografii” 30 maja 1999 roku, Zarząd Oddziału PTTK „Beskid” wspólnie z parafią Matki Bożej Niepokalanej z Nowego Sącza zorganizował **IV Promienisty Rajd Pieszy** z metą na Przehybie.

Na jego zakończenie odsłonięto tablicę dla upamiętnienia pobytów Karola Wojtyły - Ojca Świętego Jana Pawła II w schronisku na Przehybie w latach 1959-1971.

Nadal czekamy na wasze odpowiedzi na pytania zamieszczone poniżej.



**OJCIEC ŚWIĘTY  
NA  
SĄDECKIEJ ZIEMI**



Szweder Adamczyk  
Jęży Cebus

**U**wlotu jakich rzek zdomowiły się na sądeckcyźnie bobry?

**J**ak się nazywa i jaką prędkość osiąga ptak, którego możemy spotkać również w Beskidzie Sądeckim?

**K**tóre z opisanych zwierząt najchętniej się bawi?



Kiedy pod koniec lat 90-tych XX wieku para bobrów osiedliła się prawie w centrum Nowego Sącza, w miejscu gdzie Poprad wpada do Dunajca, wywołało to dużą sensację. Powodem był fakt, że ten największy gryzoń Europy w naszych czasach wcale nie jest tak często spotykanym zwierzęciem.

Trochę inaczej sytuacja z bobrami wyglądała przed laty. We wczesnym średniowieczu bobry żyły na terenie całej Europy, ale w miarę rozwoju cywilizacji rósł popyt na produkty uzyskiwane z tych zwierząt. Z gęstego futra wyrabiano ubrania i nakrycia głowy, które miały poprawiać pamięć.

Sadło doskonale leczyło najcięższe rany, a przednie zęby zmniejszały ból ząbkowania dzieci. Bobrom było bardzo ciężko przetrwać. Pięć wieków temu bóbr stał się rzadkością zarówno w Polsce jak i w całej Europie. Po II wojnie światowej naliczono w Polsce niewiele ponad 200 bobrów i byliśmy jednym z nielicznych krajów, gdzie bobry w ogóle żyły.

Sądectyczna, a szczególnie miejsce, gdzie Poprad wpada do Dunajca, okazało się jakby wymarzone dla bobrów: głęboka i czysta woda, strome brzegi do kopania nor, gęstwina wierzb i osik, które są podstawowym pokarmem bobrów. Gryzonie bardzo szybko opanowały również okoliczne stawy, gdzie znalazły sprzyjające warunki życia. Przyrodnicy podziwiali życiową siłę tych zwierząt, które potrafiły zaadaptować się w sąsiedztwie człowieka. Gospodarze terenu niepotrzebnie zamartwiali się wizją budowanych przez bobry tam i spiętrzonej wody, zalewającej pobliskie grunty. Bobry, nie wadząc nikomu, rosną w liczbę. Nie podtapiają terenów, nie powodują szkód znanych z nizinnych terenów północnej Polski, a nawet nie wyprawiają się na pobliskie pola uprawne po dorodne warzywa. Na zarybionym stawie wędkarze z całej Polski łowią rekordowe sztuki karpia i amurów, a sąsiedztwo bobrów im też nie przeszkadza.

Bobry dzień przesypiają, a nocą „bobrują” po brzegu, fachowo tnąc drzewa i gałęzie. Ich ostrym zębom poddają się drzewa nawet o średnicy 40 cm. Tama z kawałków pni, mułu, kamieni może być wyższa od człowieka i długa na kilkaset metrów. Konstrukcja jest tak mocna, że można po niej chodzić. W utworzonym rozlewisku, gryzonie budują żeremia, czyli kopulaste stosy drewna ochraniające ich nory. Prowadzą do nich liczne korytarze z wejściami pod wodą, o długości kilkudziesięciu metrów. To jeszcze nic: nory mają system wentylacyjny, który zapewnia że mimo podsiąkającej wody, mieszkalne komory są suche i ciepłe.

Przyszłość bobra w naszych górach wygląda obiecująco. Nie grożą mu polowania, bo myśliwi nawet nie chcą słyszeć o strzelaniu do zwierzaka!

# Echo Dzieciom

MARZEC 2005



Spotkanie w ogrodzie Glicynii

Chrystus naszą nadzieją

## SPOTKANIE W OGRODZIE GLICYNII

Nazywam się Glicynia. Jestem pnączem, które lubi wic się po skałach. Każdej wiosny moje gałązki wydają piękne kwiaty o niezwykłym zapachu. Ponieważ w skale, gdzie zapaściłam swoje korzenie wykuto nowy grób, byłam świadkiem niezwykłego wydarzenia, o którym wam teraz, kochane dzieci, chce opowiedzieć.

Było to pewnego, słonecznego poranka, który różnił się od pozostałych tajemniczością i smutkiem wywołanym śmiercią Jezusa. Został On ukrzyżowany, następnie złożony w grobie, który zamknięto ciężkim kamieniem. Tego Jezusa, którego nazywano Panem i Mistrzem pochowano tuż obok mnie, biednej Glicynii. Wczesnym rankiem młoda kobieta przyszła do grobu, by namaścić ciało Jezusa, ale znalazła kamień odsunięty, grób pusty, a płótna na ziemi.

Rozżalona, usiadła blisko mnie i płakała. Nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów, którzy rzekli do niej: – *Kobieto, czemu płaczesz?* Odpowiedziała im: – *Zabrano Pana mojego i nie wiem, gdzie Go położono.* Wtedy odwróciła się i zobaczyła Jezusa, stojącego za nią. Jednak nie poznała Go. Myśląc, że to jest ogrodnik, powiedziała: – *Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę.* Wówczas Jezus zawołał ją po imieniu: – *Mario!* Wtedy poznała Go i natychmiast, pobiegła z twarzą promieniającą radością i sercem przepelnionym wielkim szczęściem oznajmić uczniom, że Chrystus zmartwychwstał, zwyciężył śmierć i ofiarował światu prawdziwą radość, która nigdy nie umiera.

*Na podstawie „Il ponte d'oro”*

Kochane dzieci, poproście rodziców o przeczytanie fragmentu Ewangelii wg św. Jana 20,11-18, mówiącego o zmartwychwstaniu Pana. Zastanówcie się wspólnie nad jego treścią.

## Chrystus naszą nadzieją



Nazywam się Franciszek Ksawery Nguyen van Thuan, urodziłem się w Wietnamie w 1928 r. Należę do bardzo starego chrześcijańskiego rodu, który może się poszczycić wieloma pięknymi przykładami życia oddanego Bogu, aż po męczeństwo. Pamiętam jak od najmłodszych lat każdego wieczoru moja mama czytała mi historie biblijne i opowiadała o bohaterskim znoszeniu cierpień za wiarę w Boga przez moich przodków.

W 1975 r. zostałem mianowany arcybiskupem Hanoi, gdy stolica już od kilku dni była oblężona przez ludzi wrogo nastawionych do chrześcijaństwa. Kilka dni później, niespodziewanie oskarżono mnie i aresztowano. W osamotnieniu, które trwało 13 lat, przeżyłem wiele bolesnych chwil. Z więzienia pisałem listy na kartkach, które potajemnie przynosił mi 7-letni chłopiec o imieniu Quang. Ponieważ nie mogłem mieć przy sobie Biblii, zanotowałem na skrawkach papieru około 300 wersetów, które pamiętałem z Ewangelii. Codziennie odprawiałem Mszę świętą. Za kielich służyła mi moja dłoń, gdzie wlewałem trzy krople wina i jedną kroplę wody.

Pewnego dnia poprosiłem o przewód elektryczny, by móc powiesić na szyi drewniany krzyżyk. Po trzech dniach strażnicy przynieśli drut oraz małe szczypce i wspólnie zrobiliśmy łańcuszek, na którym powiesiłem drewniany krzyżyk, z którym się nie rozstałem nawet po opuszczeniu więzienia. Również po moim przyjeździe do Rzymu w 1991 r. dla tego prostego łańcuszka i drewnianego krzyżyka zrezygnowałem ze złotego krzyża, który mi proponowano po mianowaniu mnie kardynałem.

*kard. Franciszek Ksawery Nguyen van Thuan*

Kardynał Franciszek Ksawery zmarł 16 września 2002 r. Miał 74 lata. Często lubił powtarzać: **Prawdziwą nadzieją jest Chrystus zmartwychwstały i to zmienia wszystko.**



# W NASZYCH RĘKACH

## Jezus żyje, Alleluja!

Panie Jezu,  
dziękujemy Ci za niedzielę –  
ten szczęśliwy dzień, który nam ofiarowałeś,  
byśmy się modlili i odpoczywali.  
Pomóż nam go świętować, naucz kochać i szanować,  
abyśmy wszyscy mogli się radować,  
bo to Twój najwspanialszy dzień,  
pamiętka Twój go zmartwychwstania!

O Boże, Ojciec nas wszystkich, pomóż w radości żyć  
i wielbić Cię razem z wszystkimi ludźmi, gdziekolwiek są.  
Niech dzieci, które modlą się do Ciebie, tak jak my,  
wiedzą, że my także łączymy się z nimi i wspólnie  
wychwalamy, Boże, miłość Twą.

Jezu, nasz Panie, wielbimy Ciebie!  
Nic Cię zatrzymać nie zdoła w grobie.  
Jesteś silniejszy niż szatan i śmierć!  
Pomóż nam: niech i nas przed śmiercią lęk omija,  
boś Ty jest przy nas – zmartwychwstałeś i żyjesz. Alleluja!

Jezu, któryś dla mnie  
umarł, spraw, bym żył  
dla Ciebie umiał.

Nie tylko dzień jeden, ale w tygodniu dni siedem,  
będę Cię chwalił, mój Boże. I choć nie w niebie,  
ale w moim sercu pragnę Cię sławić w pokorze.



## Dzielmy się wiarą jak chlebem

W jednym z Orędzi na Wielki Post, Ojciec Święty podkreśla, że „Jezus kochał dzieci i patrzył na nie z upodobaniem, cenił bowiem ich prostotę i radość życia, ich spontaniczność i pełną prostoty wiarę”. Słowa te pobudziły do czynu parafię pw. Świętej Trójcy w Chojnie. Najmłodszy zachęceni przez ks. prob. Antoniego Chodakowskiego i panią katechetkę Anę Wojewodę, podjęli akcję na rzecz swych kolegów.

W okresie Wielkiego Postu ponad 30 dzieci zrobiło wielkopostne postanowienia i owoc swych wyrzeczeń złożyło w darze z myślą o dzieciach najbardziej potrzebujących na terenie swojej parafii i w krajach misyjnych.

Dzieci przygotowujące się w tym roku do Sakramentu Eucharystii przesyłają swój dar serca w formie zebranych pieniędzy.

*Anna Wojewoda, katechetka*



### Młodzi Przyjaciele misji!

Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania. Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.

## Listy z misji



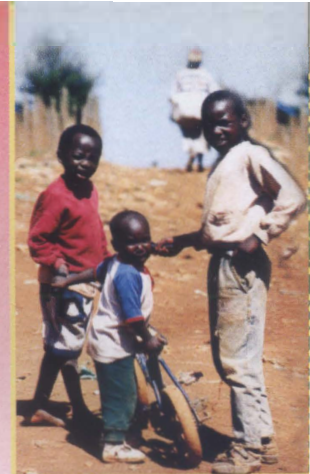
### Kochani mali misjonarze!

Z ogromną radością otrzymaliśmy wiadomość o pomocy materialnej jaka nadeszła od dzieci z Polski dla naszych sierot w Etiopii, tuż przed świętami wielkanocnymi. Ojcowie kapucyni wraz z siostrami misjonarkami otaczają troskliwą opieką dużą grupę dzieci, których rodzice zmarli z powodu AIDS.

Wasza pomoc, która jest owocem wielkopostnych wyrzeczeń, zostanie wykorzystana na zakupienie żywności, odzieży dla najbardziej potrzebujących oraz na opłacenie szkoły.

W Wielki Czwartek, podczas uroczystej Eucharystii, nasze dzieci przygotowują oprawę liturgiczną. Podczas modlitwy wiernych nie zabraknie wezwań o zdrowie dla kochanego Ojca Świętego oraz za naszych małych przyjaciół z Polski.

*o. Waldetensae, kapucyn  
Wikariusz Apostolski w Harar, Etiopia*



### Modlimy się z Ojcem Świętym

Marzec

Za wszystkie Kościoły partykularne, aby coraz lepiej uświadomiły sobie pilną potrzebę formowania świętych chrześcijan, zdolnych podejmować wyzwania nowej ewangelizacji.





## WYKREŚLANKA



				A									
P	S	A	Y	N	N	J	A	E	Z	Z			
U	A	S	T	P	E	R	E	A	S	W			
D	F	Z	E	I	L	W	L	I	A	E			
Z	O	M	I	A	A	R	I	T	M	W			
Y	E	C	B	H	D	W	L	S	O	T			
A	L	Ł	O	I	G	Ż	A	Y	T	J			
E	K	W	K	Ś	A	R	G	Ó	D	N			
				A	M	S							

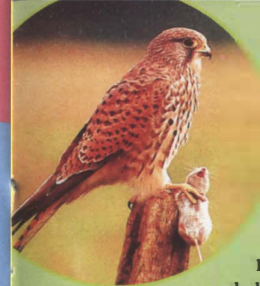


opracowała s. Jolanta Adamik SSPC

Rozwiązanie z nr 1/2005 brzmi: **Pokój i miłość wszystkim dzieciom świata.** Nagrody wylosowali: Paulina ze Starego Sącza, Mariusz ze Szczawnicy, Małorzata z Tereszpola, Karolina i Bartłomiej z Zubrzyicy Górnej, Krzysztof Piecuch z Jasionki i Joanna z Markowej.  
Gratulujemy wygranej!

"Echo dzieciom"  
Siostry Misjonarki  
św. Piotra Klawera  
ul. Warszawska 12  
05-807 Podkowa Leśna

Redaktor: s. Krystyna Piś SSPC



Ozdobą Beskidu Sądeckiego są **sokoły**, które biją rekordy szybkości w locie. Sokół wędrowny potrafi pikować za ofiarą z prędkością 200 km na godzinę. Zobaczenie sokoła, jest w Polsce bardzo trudne, bo jego liczebność w Europie nie przekracza kilku setek. Można natomiast spotkać jego bliźniaczą mniaturkę - sokoła **pustułkę** - który ostatnimi laty znakomicie czuje się w dużych miastach. Wysokie budynki z licznymi szczelinami, przypominają mu ulubione skaliste wąwozy.



Chyba wszyscy uważają, że zabawy to domena wieku dziecięcego. Dorosłym bawić się nie wypada, dorosły ma być poważny, stateczny i odpowiedzialny. **Wydry** są pod tym względem wyjątkiem w świecie ssaków. Nawet dorosła wydra całymi kwadransami potrafi uganiać się za własnym ogonem. W rodzinnej grupie młode i stare wydry uwielbiają wodne kąpiele i niezmordowane gonitwy w kółko. Zdziwiający jest również zwyczaj zjeżdżania po ośnieżonym zboczu głową w dół ze złożonym wzdłuż pyszczyka łapkami. A jak śniegu czy lodu niedostatek, to potrafią ubłocić sobie gęste futro ślizgając się po mokrym, gliniastym stoku.

Można powiedzieć, że **wilki** są wszędzie i nigdzie. Pojawiają się niespodziewanie i nie wiadomo, kiedy znikają. Kilkakrotnie widziano je w okolicy Krynicy i Łabowej. Wilki to nasze jedyne drapieżniki, które wciąż budzą grozę, a niektórych fascynują. Mimo iż polowania na wilki zakończono parę lat temu, na widok człowieka natychmiast uciekają z podkulonym ogonem, niczym pierwszy z brzegu kundel. Zobaczyć je można głównie przypadkiem lub znajdując w środku lasu tropy, przypominające ślady dużego psa. Tak naprawdę wilków powinna obawiać się tylko leśna zwierzyna, szczególnie przy dużym, kopnym śniegu, kiedy wilkom łatwo dopaść nawet jelenia. Największe powodzenie może mieć ustawiona w sztafetę wataha, goniąca kolejno upatrzoną sztukę, aż całkowicie opadnie z sił.



Wystarczy krótki wieczorny spacer do najbliższego na sądeckim lasie czy podmiejskiego parku, by usłyszeć puszczyka. „Huu-hu-uuuu” powtarzane wielokrotnie, jest charakterystyczne i właściwie nie do pomylenia z innymi ptasimi głosami. **Puszczyk** - sowa wielkości wrony - to najczęściej spotykany nocny drapieżnik w naszym kraju, który sto lat temu wprowadził się także do miast. Zimą puszczyki pohukują zawzięcie, bowiem wtedy rozpoczynają sezon godów. Trzeba dobrnąć się w pary, oznaczyć teren, zorientować się w ilości konkurentów czy samic. Puszczyki najwcześniej, bo już w końcu lutego, składają jaja. Nie budują gniazda, ale ich młode są wysiadywane na nagim podłożu w starej dziupli, w dużej budce łęgowej czy na podłodze strychu. Pojawienie się piskląt będzie oznaczało, że w pobliżu gniazda noc przestanie być bezpieczna dla każdej mniejszej od puszczyka istoty.



**Ważne dni!**  
**Marzec 2005**

20 Niedziela Palmowa

24 Wielki Czwartek

25 Wielki Piątek

26 Wielka Sobota

27 Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

28 Poniedziałek Wielkanocny



## Ścieżka ekologiczna w Roztoce Ryterskiej

„Park Ekologiczny” utworzono w 1996 roku na terenie Gminy Rytró w celu ochrony unikatowych roślin i zwierząt, występujących na górskich terenach wodno - błotnych. Park obejmuje ponad pół hektara podmokłego gruntu. Chroniony teren zabezpieczono ogrodzeniem i poprowadzono na nim pół kilometrową ścieżkę przyrodniczą, pozwalającą oglądać w naturze rzadkie i ginące gatunki roślin i zwierząt. Na ścieżce wytyczono cztery przystanki.

### Przystanek A pomost obserwacyjny

Nad niewielkim stawkiem wybudowano pomost obserwacyjny, pozwalający od wiosny do jesieni oglądać życie w wodzie. Można zobaczyć cztery gatunki traszek, ropuchę szarą, żabę trawną i słuchać koncertów kumkania w wydaniu kumaka górskiego. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć polujące w wodzie zaskrońce, wygrzewające się na brzegu żyworodne jaszczurki zwinki i jedynego jadowitego węża - żmiję zygzakowatą. Ten ostatni gad, mimo złej sławy, może kąsać tylko, gdy jest niepokojony.

### Przystanek B łąka ostrożeńowa

Łąka ostrożeńowa to co raz radsze w górach zbiorowisko roślin, występujące wyłącznie na błotnistym, podmokłym gruncie. Z charakterystycznych roślin można tu rozpoznać kolczaste ostrożeń, pachnącą miętę nadwodną, siny sit, liczne storczyki i przypominającą kłębki waty wełniankę. Rośliny zginęły w innych miejscach z powodu osuszania bagien przez człowieka i zamieniania podmokłych terenów na pastwiska.

### Przystanek C sukcesja ekologiczna

Sukcesja ekologiczna to inaczej naturalny proces zastępowania łąki przez las. W miejscu, gdzie ostrożeńowa łąka zaczęła zarastać olszą szarą i brzozą, poziom wody obniżył się i zrobiło się bardziej sucho. Szybko wykorzystaly to inne drzewa: jarzębina, klony, świerki i liczne wierzby. Rośliny zielne, które rosną na pobliskiej łące ostrożeńowej nie mogą się rozwijać bez wody i światła. Po kilkudziesięciu latach w tym miejscu pojawi się las bukowy z domieszką jodły i świerka. Na tym przystanku rozpoznasz najważniejsze drzewa i krzewy leśne.

### Przystanek D oczka wodne

To stanowisko pokazuje, jak człowiek może pomagać przyrodzie. Wybudowano tu kilka oczek wodnych, w których mogą rozmnażać się płazy. Żaby, ropuchy i traszki składają swoje jaja do wody, w której zachodzi dalszy rozwój jaj i larw. Jeżeli zabraknie oczek wodnych, zwierzęta te przestaną się rozmnażać i zginą. W zacienionych i wilgotnych miejscach, możesz na tym przystanku zobaczyć wieczorem i rankiem salamandrę plamistą, naszego największego płaza.

Opracował: Grzegorz Tabasz



# DZIECIĘCY FESTIWAL SKOWRONECZEK

Soliści w wieku  
od 5 do 13 lat

Na zwycięzców  
czekają cenne nagrody

Szczegóły na stronie  
[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)  
lub  
w redakcji „Promyczka Dobra”  
tel. 0-18/443-44-00



Znajdźcie czas na słuchanie audycji radiowych  
i oglądanie programu ZIARNO



TVP 1 - sobota 8<sup>40</sup>




codziennie  
10<sup>05</sup> - 10<sup>30</sup> i 19<sup>30</sup> - 20<sup>30</sup>





Radio Via  
Rzeszów FM 103,8





Tarnów FM 103,6  
Nowy Sącz FM 101,2




# Św. Jan Apostoł







to znana postać wśród . W Piśmie Świętym znajdziemy dwa  i Apokalipsę napisane jego . Do czasu spotkania





 wiódł żywot rybaka nad Jeziorem Tyberiadzkim. Tam, nad  , przy pracy, dostrzegły go czujne   Mistrza. Tak jak do innych uczniów tak i do niego Jezus powiedział: „Pójdź za mną!”

 całym  przyjął to wezwanie. Wiernie poszedł  Jezusa, wytyżając   i  na to, co czynił. Wkrótce miał to wszystko uwiecznić  na papirusowych . W Ewangelii czytamy, że był on ulubionym uczniem .

Podczas Ostatniej Wieczery siedział najbliżej  i na Jego piersi opierał swoją  - to znak wielkiej przyjaźni i oddania. Po Chrystusowym wstąpieniu do nieba ten najmłodszy z grona 

podróżował wraz ze świętym Piotrem, głosząc  w okolicznych krainach. Kiedy nadszedł czas prześladowań uczniów , cesarz Domicjan chciał poznać słynnego Apostoła. Wezwał go do Rzymu, aby

go potajemnie zgładzić, podając zatrute wino.  uczyniwszy znak krzyża nad , wypił wino, nie ponosząc żadnej szkody. Wtedy cesarz zesłał go

na skalistą  Patmos, gdzie miał być więziony do końca życia. Następny cesarz zmienił jednak wyrok i pozwolił  powrócić do  Efez, gdzie zmarł jako blisko stuletni .



# Promyczek z Jasnej Góry

Pamiętka jubileuszu  
350 lat  
Cudownej obrony Jasnej Góry



Wszyscy ludzie, starsi i młodszy, bogaci i biedni mają swoje problemy, kłopoty, niepowodzenia. To wszystko to krzyż, który ma nas doprowadzić do osiągnięcia szczęścia wiecznego.

Maryja uczy nas, jak z Panem Jezusem cierpliwie i spokojnie dźwigać ten krzyż, nie narzekając i nie zamęczając wszystkich wokół siebie swoimi problemami.

Zachęcamy Was, abyście szczególnie teraz, w Wielkim Poście podjęli jakies wyrzeczenia i umartwienia.

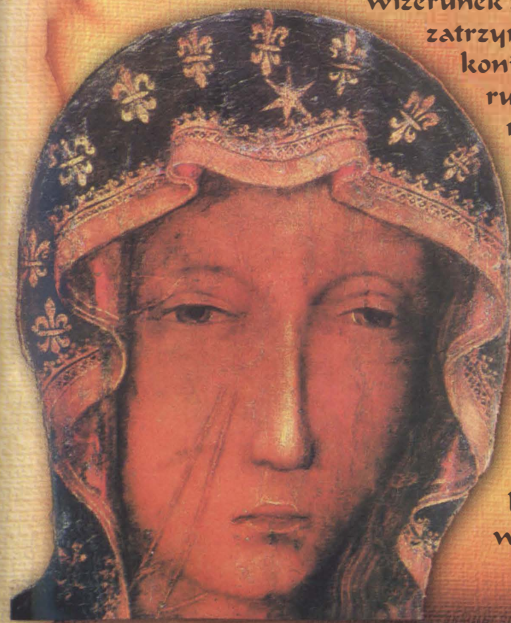
*W tym miejscu wklejaj co miesiąc dołączaną do miesięcznika modlitwę. Pamiętkowe obrazki można jeszcze zamawiać w redakcji wraz z archiwalnymi numerami „Promyczka Dobra”*

## Blizny na twarzy Maryji

Rosnąca sława Cudownego Wizerunku Bogurodzicy sprawiła, że klasztor jasnogórski stał się miejscem licznych pielgrzymek i skarbcem niezwykle cennych wotów. Nie więc dziwnego, że w krótkim czasie sława i bogactwa sanktuarium zwabiły złodziei. Jak podają źródła historyczne, w Wielkanoc 14 kwietnia 1430 roku, banda rabusiów z Czech, Moraw i Śląska dokonała napadu na klasztor. Po włamaniu się do Kaplicy Matki Bożej zdjęli z ołtarza Wizerunek, ograbili go z kosztowności i pocięli szablami twarz Madonny. Następnie rzucili Obraz na ziemię, powodując pęknięcie deski Ikony na trzy części.

Jest też piękna legenda, która opowiada, że złodzieje zabrali wizerunek z klasztoru i z nim uciekali. Kiedy zatrzymali się na krótki odpoczynek, konie ciągnące powóz nie chciały ruszyć z miejsca. Wtedy rozgniewani rabusie szablami posiekali cudowny wizerunek, a sami uciekli ze zrabowanymi wotami. Obraz odnaleziono i oddano do reperacji.

Naprawę (restaurację) obrazu z największą pieczołowitością dokonali najlepsi artyści na dworze króla polskiego Władysława Jagiełły w Krakowie. Na pamiątkę tych bolesnych wydarzeń pozostawiono kilka blizn na twarzy Maryji, które widnieją na obrazie aż do dzisiaj.



Ks. Andrzej Mulka

Maryjo! Proszę Ciebie, aby dzieci kalekie i chore nie cierpiały z powodu samotności i opuszczenia



**Drodzy Czytelnicy!**  
Dziękujemy Wam bardzo za nadsyłane życzenia wielkanocne i pozdrowienia. My również serdecznie pozdrawiamy wszystkich nadsyłających swoje prace - szczególnie tych, których prac nie możemy zamieścić z powodu ich dużej ilości.



Iga Januchta - Kielce



Nasi czytelnicy z kl. III SP w Lisiówce



Adrian Czochór, kl. III - Biała Niżna



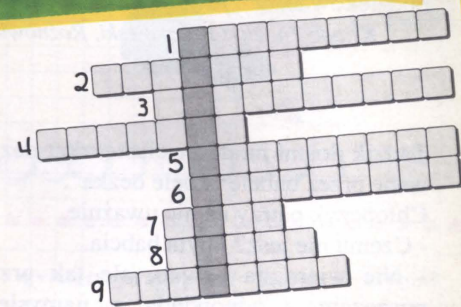
Paulina Masłowska, kl. III  
Bojanówka



Patryk Lubecki - Ruda Śląska



Justyna Podmokła, kl. III - Trzemeśnia



- 14 lutego świętego ...
- Objaw radości
- Święte miasto
- Nad głową świętego
- Święty „niosący Chrystusa”
- Dwunastu ...
- Babcia Chrystusa
- Arka ...
- ... Płat

Łucja Ruchała - Kamionka Mała



Natalia Starachowska  
kl. V - Trzebież



# UŚMIĘCHNIJ SIĘ!

Ciocia dała chłopczykowi mały samochodzik.

- Dziękuję - mówi malec.
- Nie ma za co - odpowiada ciocia.
- Ja też tak myślałem, ale mama kazała podziękować.

*Książd Tadeusz Rączkowski, Rożnowice*



Tadzik dostał na deser ciasteczka, nazywane przez babcie „kocie oczka”.

Chłopczyk patrzy na nie uważnie.

- Czemu nie jesz? - pyta babcia.
- Nie wiem na pewno, ale tak przypuszczam - odpowiada z namysłem malec, że tu zaraz przyjdzie jakiś kocur albo kocurka kupić ode mnie te „kocie oczka”.



Ten sam Tadzik słyszy czasem od taty, że prognozy pogody się nie sprawdzają, że bywa nawet wręcz odwrotnie.

Któregoś dnia chłopczyk przysłuchuje się uważnie prognozie na następny dzień, po czym mówi z przekonaniem:

- Jutro będzie słońce, bo ten pan mówi, że będą opady.

*Babcia Marysia, Kraków*

Opiekunka uczy Kubusia piosenki: „Tatusiu kochany, przez Boga mi dany, Chodź, podaj mi rękę, pójdziemy przez świat”.

- Dorotko, nie pójdziemy - poprawia chłopczyk - pojedziemy samochodem, z mamusią!



Ten sam Kubuś zwraca się do opiekunki z prośbą, żeby nadmuchała mu piłeczkę:

- Dorotko, n a p ę k a j mi piłeczkę!

*Mama Kubusia, Tarnów*



Januszek czeka na tatę, który poszedł do lasu szukać grzybów.

- Nie wróci prędko. Będzie chciał dużo nazbierać - mówi starsza siostra chłopczyka. - Tato przepada za grzybami.

- A jeśli on całkiem przepadnie? - niepokoi się chłopczyk.

*Lucynka - siostra Kubusia, Krosno*

Wybrała z listów: **Zofia Śliwowa**

O nadsyłanie zabawnych powiedzonek prosimy nie tylko dzieci, ale także nauczycieli z przedszkoli i szkół podstawowych (między innymi śmiesznych powiedzonek z zeszytów szkolnych i klasówek).

Z góry dziękujemy. Bóg zapłać!

## 1 Zagadka



Hasto: ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

Każde słowo Pana  
W sercu swym chowała.  
Pierwsza zmartwychwstałego  
Chrystusa ujrzała



Zagadka pochodzi z książeczki Ewy Stadtmüller „Korowód Świętych”

[www.ewabaj.strefa.pl](http://www.ewabaj.strefa.pl)

## 2 Rebus



Hasto: ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

## 3 Szyfrogram

W każdym wyrazie wstaw w miejsce kropki odpowiednią literę spośród tych, które znajdziesz w diagramie. Do pustych krerek przenieś litery stojące obok wyrazów. Odczytaj hasła.

Szcz • c i n (N)

W • r s z a w a (E)

T o • u Ń (O)

K r a • ó w (I)

P o z • a Ń (A)

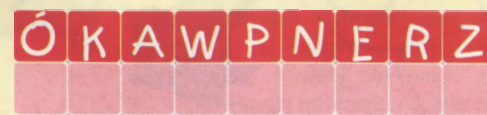
N o • y S a c z (L)

Z a k o • a n e (K)

Ł • d ż (W)

G n i e • n o (C)

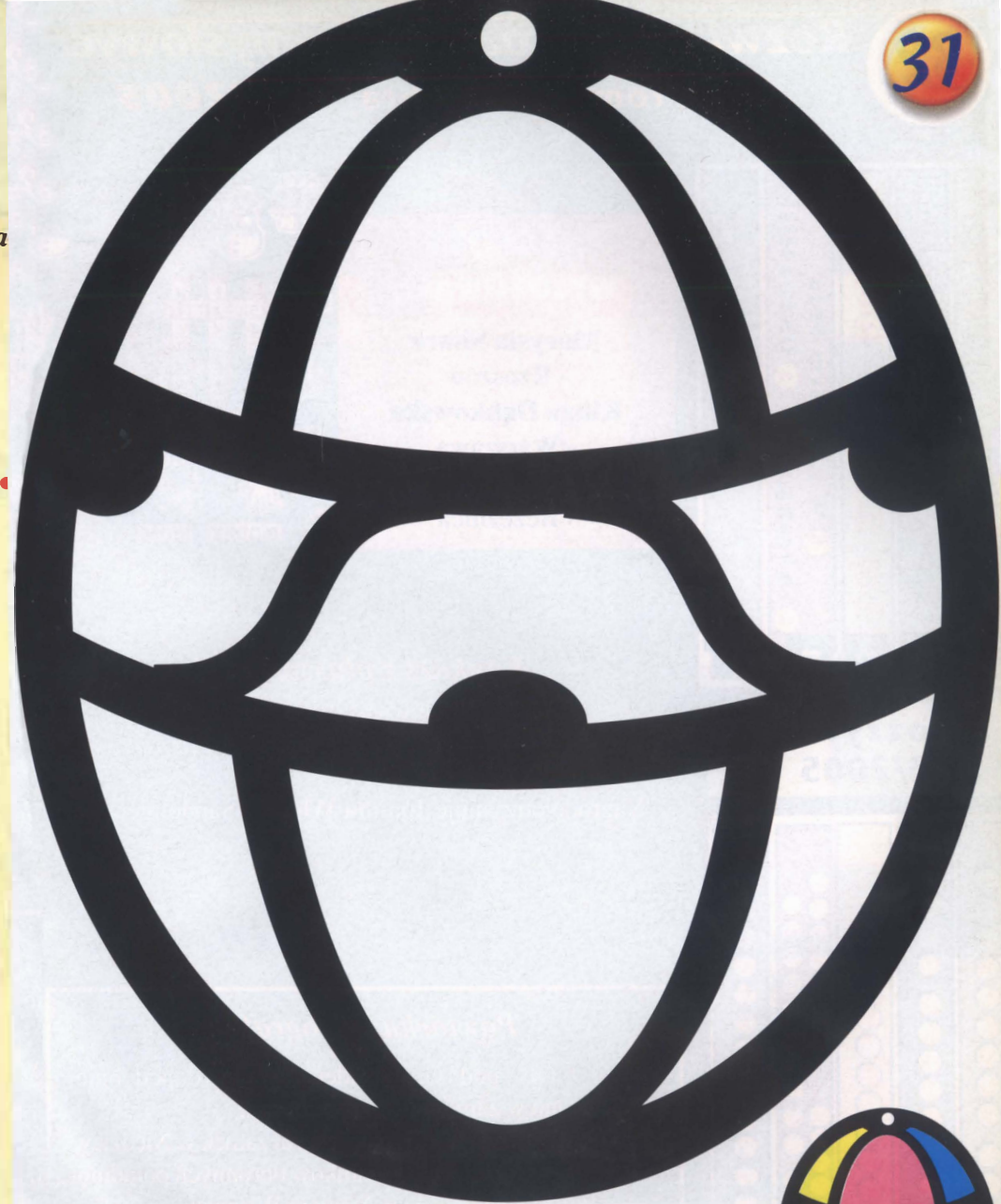
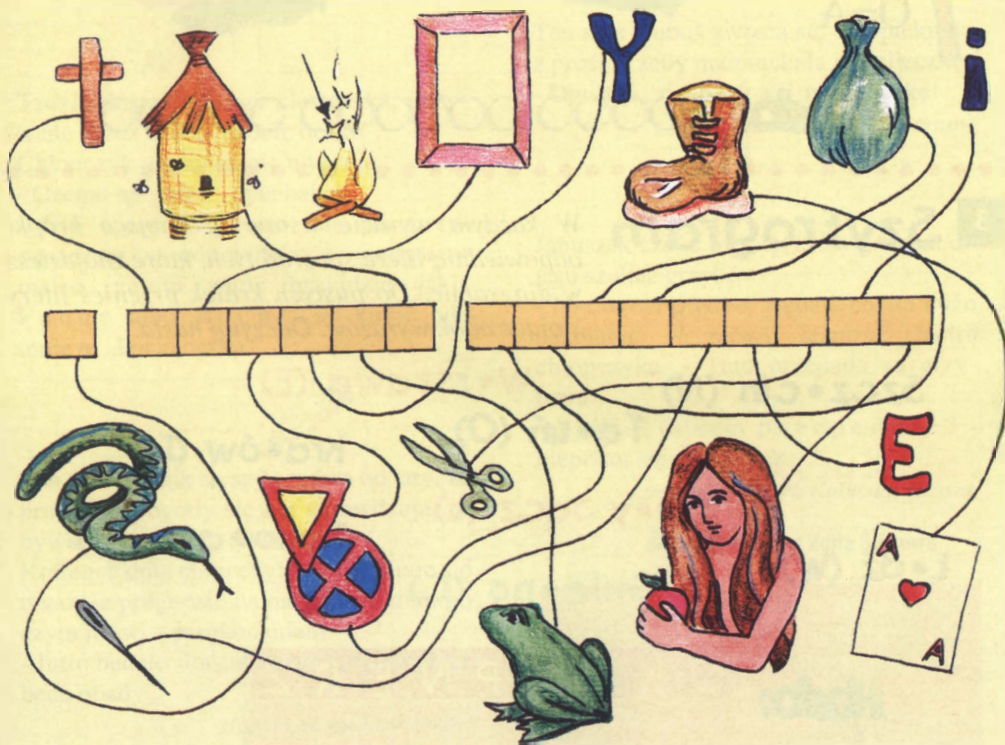
Hasto: ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○



- 1 Jakie zwierzę zostało złożone przez Abrahama w ofierze zamiast jego syna, Izaaka? (Rdz 22, 13) -----
- 2 Z jakiego kraju wyszli Izraelici, spożywający wcześniej baranka paschalnego? (Wj. 12)  
Izraelici wyszli z -----
- 3 Kto powiedział o Panu Jezusie „Oto Baranek Boży”? (J. 1,36)  
-----

## 5 Literówka

Wpisz w odpowiednie kratki, pierwsze litery nazw przedmiotów i odczytaj hasło



Wielkanocny  
witraż

Przy wykonaniu witraża możecie skorzystać z naszych propozycji kolorystycznych lub wykonać go używając własnej inwencji i talentu.



**1** MATKA TERESA

**2** GWIAZDA BETLEJEJSKA

**3** 1 B 2 C 3 C 4 D 5 B

**4** W czwartym dniu Abraham 3 Dwanaście

**5** Dzień Babci

**NAGRODY WYLOSOWALI:**

- Marysia Sitarz**  
- Rzeszów
- Kinga Dąbkowska**  
- Warszawa
- Dominika Opoka**  
- Beżeźnica



**„Konkurs z pluszakiem”**

Prysłowie o styczniu:  
*Kiedy w styczniu lato, w lecie zimno za to.*

Nagrodę otrzymuje **Joanna Wloch** z Sandomierza

**Powtórka z geografii:**

- Plan bitwy pod Grunwaldem najprawdopodobniej omawiano w zamku w Nowym Sączu.
- Przez długi czas do Węgrów należał zamek w Niedzicy.
- Jeden z najpiękniejszych zamków obronnych południowej Polski znajduje się w Nowym Wiśniczu.

Nagrodę otrzymuje  
**Aneta Michalczewska** z Niedźwiedzia.

**Rozrywki 3/2005**

**1**

**2**

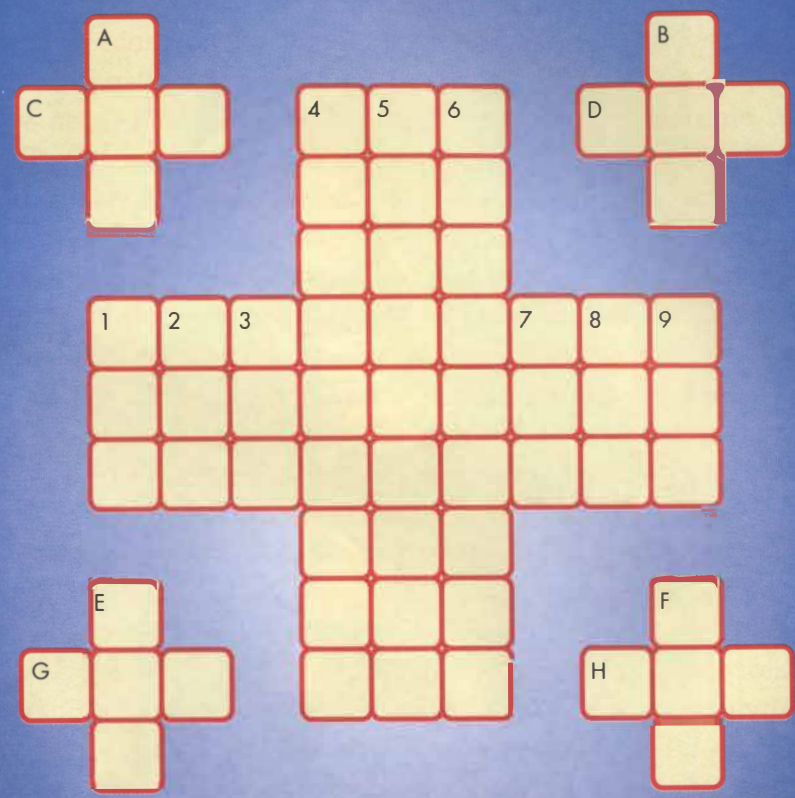
**3**

**4** 1 2 3

**5**

**Krzyżówka**

**z krzyżami**



**Pionowo:**

1. W ziemie na rzece
2. Jeden z synów Noego (Rdz 5, 32)
3. Krócej Izabela
4. Miasto, z którego pochodził św. Piotr Apostoł
5. Święta Zmartwychwstania Pańskiego
6. Pan Jezus
7. Rzeka z Egiptu
8. Imię trzeciego syna Adama i Ewy (Rdz 4, 25)
9. Zwierzątko z kolecami
- A. Kraj do którego uciekł Kain (Rdz 4,16)
- B. Chytre zwierzę

**E. Na czole Pana Jezusa w Ogrójcu**

F. Niejedna w rzece po ziemie

**Poziomo:**

- C. Pocztowy do rozszyfrowania
- D. Pluszowa zabawka
- G. Można na nim pojeździć
- H. Planszowe lub komputerowe

## Św. Brygida Szwedzka (1302 - 1373) - patronka Europy

Święta Brygida przyszła na świat w Szwecji. Była spokrewniona z rodziną królewską. Otrzymała religijne wychowanie i jak tradycja podaje, gdy miała 10 lat objawił jej się cierpiący Pan Jezus.

W piętnastym roku życia została wydana za Ulfa Gudmarssona, który później objął wysokie stanowisko państwowe. Małżeństwo to było bardzo szczęśliwe i doczekało się ośmiorga dzieci. Brygida wspólnie z mężem poświęcała wiele czasu na modlitwę oraz praktyki religijne. Już wówczas otrzymała od Pana Boga dar prorocstwa. Głębokie życie religijne oraz szerokie kontakty sprawiły, że swoimi listami wywierała wpływ na decyzje wielu władców krajów europejskich, a nawet papieży.

Jak wielu jej współczesnych pielgrzymowała wraz z mężem do grobu św. Jakuba Apostoła w Hiszpanii. Po odbytej pielgrzymce mąż wstąpił do klasztoru, gdzie w niedługim czasie zakończył życie. Od tej pory Brygida jeszcze więcej czasu poświęcała modlitwie i wypełnianiu dobrych uczynków. W jej życiu rozpoczął się okres cudownych objawień. Pod ich wpływem podjęła starania o założenie nowej rodziny zakonnej.

Aby uzyskać od papieża zgodę i potwierdzenie ułożonej reguły zakonnej udała się do Rzymu, gdzie spędziła ostatnie 20 lat życia. Zmarła w wieku 71 lat jako powszechnie znana i szanowana wizjonerka.

O kanonizację Brygidy zabiegała jej córka Katarzyna, późniejsza święta, która też zatroszczyła się o to, aby ciało matki zostało przewiezione do Szwecji.

Założone przez świętą Zgromadzenie Sióstr Brygidek istnieje po dzień dzisiejszy. Jest także obecne w naszym kraju, między innymi w Gdańsku i Częstochowie.

*Marta Gródek - Plotowska*



Św. Brygida Szwedzka  
- patronka Europy

**KUPON  
3/2005**  
Naklej na kartkę porzutową.  
Nie zapomnij podać swojego dokładnego adresu.

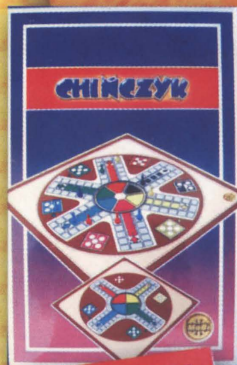
# Konkurs Jubileuszowy

Wystarczy przesłać kupon  
konkursowy, aby wziąć udział w losowaniu.

**150** nagród z okazji  
wydania **150** numeru

**PRZYCZKA  
DOBRA**

Informacja o rozstrzygnięciu  
konkursu w majowym numerze.



Nagrody funduje: Hurtownia **Mabel** i **PRZYCZKA  
DOBRA** Wydawnictwo